

KS. RAJMUND PIETKIEWICZ

## EPIZOD Z HISTORII *BIBLII* TYSIĄCLECIA PRZEDRUKI *BIBLII* ORGANIZOWANE PRZEZ F. BLACHNICKIEGO ORAZ REPRINTY NIEZNANEGO POCHODZENIA

W obecnym roku (2005) *Biblia Tysiąclecia* (BT) obchodzi jubileusz swojego istnienia. W sierpniu br. minie 40 lat od ukazania się wyd. 1 (dalej BT 1, kolejne wyd. BT oznaczamy BT 2, BT 3 itd.) tego najpopularniejszego przekładu Pisma Świętego z oryginału na język polski (wydanego 1 sierpnia 1965 r.). Dla historyka biblistyki polskiej BT jest przekładem bardzo interesującym, i to nie tylko ze względu na jej ogromną popularność w duszpasterstwie, ale także ze względu na ciekawą historię samego przekładu, jak i jego kolejnych edycji, którym towarzyszyły dyskusje i spory nie pozbawione emocji, a nawet zawierające w sobie posmak sensacji<sup>1</sup>.

Jednym z owych zawierających posmak sensacji epizodów z historii BT było pojawienie się w latach 80. i 90. na polskim rynku dużej ilości przedruków BT nieznanego pochodzenia. Wśród nich, obok wiernych przedruków BT 2 i BT 3, można było znaleźć wzbu-

---

<sup>1</sup> Historia BT doczekała się monograficznego opracowania, zob. R. Pietkiewicz, „*Biblia Tysiąclecia*” w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego, Wrocław 2004 (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej na PWT we Wrocławiu). Autor rozprawy zgromadził ponad 2 tys. dokumentów archiwalnych pochodzących z kilku archiwów polskich i zagranicznych (głównie Wydawnictwa „Pallottinum” z Poznania oraz prywatnych archiwów A. Jankowskiego i K. Romaniuka). Materiały archiwalne zostały zeskanowane, opracowane i są dostępne na płytach CD w Wydawnictwie „Pallottinum” w Poznaniu, Opactwie Tynieckim oraz u autora pracy. Pojawiające się w niniejszym artykule sygnatury dokumentów odsyłają czytelnika do komputerowego archiwum BT.

dzające słuszne oburzenie przypadkowych katolickich nabywców edycje pozbawione ksiąg deuterokanonicznych ST oraz hybrydy złożone z fotograficznych odbitek BT 2 i BT 3. Skąd pochodziły te przedruki? Kto je finansował i rozprowadzał? Jakże były ich nakłady? Dlaczego nie wszystkie są wiernymi kopiami oryginalnych wydań BT? Jakże było ich znaczenie dla polskiego edytorstwa biblijnego oraz duszpasterstwa? Zgromadzony materiał archiwalny oraz zastosowanie metody typograficznej umożliwią sformułowanie odpowiedzi na postawione pytania.

### 1. POJAWIENIE SIĘ EGZEMPLARZY NIEZNANEGO POCHODZENIA I ICH OPIS

Pierwsze egzemplarze BT nieznanego pochodzenia (fotooffsetowe przedruki BT 2) pojawiły się pod koniec lat 70.<sup>2</sup> Wzmianki o rozprowadzanych po Polsce przedrukach BT, wykonanych poza Pallottinum, można znaleźć również w późniejszej korespondencji. 13 lutego 1988 r. L. Stachowiak w liście do dyrektora Pallottinum, S. Duszy, opisał oglądany przez siebie egzemplarz BT 3:

„Nawiązując do naszej rozmowy sprzed kilku tygodni, informuję uprzejmie, że nie udało mi się nabyć egzemplarza Biblii Tysiąclecia rozpowszechnianej przez tutejszą agendę kurialną [list był pisany w Łodzi – przyp. RP], ale obejrzałem egzemplarze dokładnie. Istnieją one w dwóch wersjach: format normalny i 2/3 formatu (cena 2000,– i 2300,– wyd. większe). Bezpośrednim dostawcą do nas jest Kuria Metropolit. w Krakowie. Książki nie mają żadnych własnych napisów (prócz «metryczki» z wyd. trzeciego i oznakowań Pallottinum); na przedostatniej stronie znajduje się jedynie stylizowana ryba z napisem w środku AVC.

Sam tekst nie jest jednak pozbawiony zmian: zauważyłem brak wstępu do księgi Estery, a Wstęp do Syr jest zupełnie różny od umieszczonego w wyd. 3 BT. Nadto trzeba odnotować zmiany graficzne w księdze Mądrości. Być może są jeszcze inne zmiany, których nie dostrzegłem. Paginacja zgadza się z BT 3. Nie chodzi więc o prosty przedruk. Innych danych nie zdołałem ustalić”<sup>3</sup>.

Do pirackich przedruków BT L. Stachowiak wracał w swojej korespondencji również w następnych latach:

<sup>2</sup> Inne/Protokół\_1979-05-23\_1\_s2.

<sup>3</sup> K/1988-02-13\_Stachowiak-P.

„[...] obecnie namnożyło się instytucji i osób, które chętnie korzystają bezpłatnie z cudzej pracy: najlepszy przykład te «dzikie» wydania BT poza krajem, bo za krajową edycję «papieską» (sprzedawaną następnie po wygórowanych cenach wszędzie) Pallottinum jednak zapłaciło przykładowie honorarium. A może takie czasy nastają?»<sup>4</sup>

Podczas przeprowadzonych kwerend udało się odnaleźć lub ustalić istnienie 10 egzemplarzy wydań całości Biblii oraz 2 edycje NT + Ps. Dokładniejsze przebadanie zawartości tych druków oraz ich analiza typograficzna stanie się punktem wyjścia dla próby ustalenia pochodzenia książek. W tym miejscu opisane zostaną tylko najbardziej charakterystyczne cechy dostępnych dziś egzemplarzy.

Dwa egzemplarze są wiernymi fotooffsetowymi przedrukami BT 2, wyd. 2 zmienione z 1971 r. (rzut 1). Pierwszy ma format kieszonkowy (15 cm), a drugi nieco większy (19 cm). Książki oprawiono w miękkie, plastikowe oprawy. Obydwa egzemplarze pochodzą prawdopodobnie z tego samego źródła (uszkodzenia tekstu w tych samych miejscach). Były rozprowadzane w latach 80. Być może również pod koniec lat 70.

Jeden z egzemplarzy jest wiernym fotooffsetowym przedrukiem BT 2, wyd. 2 poprawione z 1971 r. (rzut 2 lub kolejne). Wysokość grzbietu wynosi 19 cm. Oprawa twarda z kartonu, czarna, zastosowano brzydki, szary i gruby papier. Druk jest czysty, brak uszkodzeń. Egzemplarze tej edycji pojawiły się na rynku na początku lat 90. i można je było nabyć jeszcze w 1997 r.

Kolejne trzy egzemplarze są wiernymi fotooffsetowymi przedrukami BT 3. Ukazały się w trzech różnych formatach: 15, 20 i 22 cm. Książki oprawiono w miękkie plastikowe oprawy w różnych kolorach. Druk posiada liczne uszkodzenia tekstu, co świadczy o wspólnym źródle pochodzenia. To wydanie BT było rozprowadzane w latach 80.

Jeden z najbardziej tajemniczych egzemplarzy o formacie 19 cm nie stanowi wiernego przedruku BT 3, ale zagadkową składankę tekstów z BT 3 i BT 2. Z BT 2 pochodzą księgi deuterokanoniczne ST wraz ze wstępami: Tb, Jdt, 1-2 Mch, Mdr, Syr, Ba. W stosunku do wydań oryginalnych brakuje: wstępu do Est, wstępu do ksiąg dydaktycznych. Po Pnp, s. 758-759 są puste. Pusta jest również s. 984. Ponadto na s. 1439 pod spisem treści wydawca umieścił

<sup>4</sup> K/1991-06-26\_Stachowiak-J; zob. również K/1988-05-18\_Stachowiak-J.

swój  Spis treści, który nie odpowiada rzeczywistej zawartości książki. Tekst posiada sporo uszkodzeń, których umiejscowienie jest takie samo jak w wyżej opisanych przedrukach BT 3 i BT 2, co świadczy o wykorzystaniu tych samych klisz. Egzemplarz został nabyty w drugiej połowie lat 80., a jego cechy zgadzają się z wyżej przytoczonym opisem egzemplarza oglądanego przez L. Stachowiaka.

Kolejny przedruk (20 cm) jest równie ciekawy i tajemniczy jak poprzedni. Karty tytułowe informują, że jest to przedruk BT 3 (z 1980 r.), i to prawda, z tym tylko że wydawca opuścił spore partie oryginalnego tekstu. Brakuje tu: przedmowy Prymasa S. Wyszyńskiego do BT 1, ksiąg deuterokanonicznych ST wraz ze wstępami oraz deuterokanonicznych dodatków do Dn. Paginacja stron została zmieniona, a w spisie ksiąg i ich tłumaczy w miejscu usuniętych ksiąg pozostały puste miejsca. Spisu treści brak. Czyste strony można znaleźć również w środku bloku książki w miejscach, z których usunięto tekst biblijny (np. w miejscu Dn 13-14). Druk posiada liczne uszkodzenia, których położenie jest takie jak w opisanych wyżej przedrukach BT 3. Wszystkie więc opisane już fotooffsetowe reprinty BT 3 musiały mieć wspólne źródło. Książka została wyprodukowana i dostała się na polski rynek przed 1984 r.

W zachowanej w Pallottinum korespondencji znajduje się list z 5 października 1983 r., w którym autor opisał nabyty przez siebie inny egzemplarz BT bez ksiąg deuterokanonicznych ST, z tym że wydanie to miało niezmienną paginację<sup>5</sup>.

Ostatni z odnalezionych egzemplarzy całej Biblii jest wiernym fotooffsetowym przedrukiem BT 3 o formacie 15 cm. Użyto tu brzydkiego, grubego, szarego papieru o dużej jak do druku Biblii gramaturze, podobnie jak w opisanym wyżej reprimie BT 2. Druk, choć słabo czytelny, jest czysty. Ta edycja BT była rozprowadzana na polskim rynku w pierwszej połowie lat 90.

Wśród odnalezionych podczas kwerend egzemplarzy znajdują się również dwa łączne wydania NT i Ps, różniące się kilkoma elementami. Obydwa są fotooffsetowymi przedrukami NT 6 oraz – gdy chodzi o Ps – BT 2. Prawdopodobnie pierwszy z egzemplarzy został wydrukowany w marcu 1979 r., a drugi w 1982 r. Niektóre egzemplarze wydania z 1982 r. na ostatnich kartach posiadają pieczętkę z adresem Western Tract Mission (Grange, Cardiff).

---

<sup>5</sup> K/1983-10-05\_Kapliński-P.

Następny egzemplarz jest wiernym, fototypicznym przedrukiem NT i Ps z BT 3 (format 17 cm). Rozmazania tekstu pochodzące z uszkodzonych klisz znajdują się w tych samych miejscach, co w opisanych wyżej przedrukach BT 3 (1980).

Kolejnym odnalezionym przedrukiem jest oddzielne wydanie *Ewangelii wg św. Łukasza*, którą przedrukowano z NT 8 w paryskiej Éditions du Dialogue w 1981 r. (format 13 cm). *Ewangelia* została oprawiona w broszurowe, plastikowe okładki ozdobione złożonym znakiem Ruchu Światło-Życia.

## 2. POCHODZENIE EGZEMPLARZY

Zgromadzony materiał archiwalny dostarcza dowodów na to, że spora część opisanych wyżej reprintów zawierających tekst BT została wydrukowana poza granicami Polski za pośrednictwem i dla potrzeb Ruchu Światło-Życie.

Założony przez F. Blachnickiego Ruch Światło-Życie, dynamicznie rozwijający się pod koniec lat 70. oraz w latach 80., potrzebował dużej ilości materiałów formacyjnych, w tym trudno dostępnego Pisma Świętego<sup>6</sup>. Członkowie Ruchu najchętniej sięgali do współczesnego, używanego w liturgii tłumaczenia BT. W celu produkcji materiałów formacyjnych już w latach 70. F. Blachnicki organizował tajną bazę poligraficzną, za pomocą której zamierzał również powieścić tekst BT<sup>7</sup>.

Szerokie kontakty ekumeniczne F. Blachnickiego z „braćmi odłączonymi” z Europy Zachodniej, utrzymywane od połowy lat 70., otworzyły nowe możliwości druku dużej ilości Biblii poza granicami Polski<sup>8</sup>. Historię przedruków BT w Europie Zachodniej opisał sam F. Blachnicki<sup>9</sup>. Oto fragmenty jego relacji:

---

<sup>6</sup> F. Blachnicki wspomina: „Był to okres, kiedy Biblie – zwłaszcza pełne, ze Starym Testamentem, były bardzo trudne do zdobycia, mieliśmy kłopot, żeby chociaż jedną Biblię przydzielić do każdej oazy” (K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s2).

<sup>7</sup> Inne/Wspomnienia\_Kruczyński\_2002-05-02\_s1.

<sup>8</sup> Działalności ekumenicznej F. Blachnickiego poświęcona została monografia: D. Cupiał, *Na drodze ewangelizacji i ekumenii. Ruch Światło-Życie w służbie jedności chrześcijan*, z serii: *Jeden Pan, jedna wiara. Studia i rozprawy Instytutu Ekumenicznego KUL*, red. A. Nossol, W. Hryniewicz, S.C. Napiórkowski, t. V, Lublin 1996.

<sup>9</sup> F. Blachnicki opisał historię druku BT poza granicami Polski w liście K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni. List był reakcją założyciela Ruchu Światło-Życie

„W latach 1977-78 w środowiskach organizacji i misji protestanckich trudniących się drukowaniem i rozpowszechnianiem Biblii w całym świecie, a w szczególności w krajach wschodnich, dokonała się zasadnicza zmiana o dalekosiężnym i doniosłym znaczeniu ekumenicznym. Mianowicie zdecydowano się na objęcie tymi akcjami również Kościoła Katolickiego w tych krajach i drukowanie dla nich Biblii katolickich (a więc zaopatrzonych przypisami i mających imprimatur). [...] Innymi słowy zdecydowano się środkami materialnymi gromadzonymi wśród protestantów wspierać Kościół Katolicki w jego pracy ewangelizacyjnej. [...] Trzeba odnotować, że Ruch Światło-Życie przez swoje kontakty ekumeniczne na polu ewangelizacji odegrał ważną, a może nawet decydującą, rolę w dokonaniu się tej przemiany. W każdym razie za pośrednictwem Ruchu zostały wydane za granicą, w środowiskach protestanckich i z ich funduszy pierwsze Biblie katolickie dla Polski. Chodziło o Biblię Tysiąclecia w formie zmniejszonej – w wydaniu pełnym oraz o wydanie Nowego Testamentu z Księgą Psalmów. Miano wydrukować w latach 1978-79 50.000 takich Biblii dla ruchu oazowego. Osobiście prowadziłem pertraktacje w tej sprawie z Wydawnictwem Pallottinum oraz O. Augustynem Jankowskim OSB, redaktorem naczelnym Biblii Tysiąclecia. Z obu stron nie wyrażono żadnych zastrzeżeń odnośnie przedruków dokonywanych za granicą w celach ewangelizacyjnych jako dar dla Polski [...]”.

Bardzo interesujące szczegóły dotyczące początku akcji druku Biblii podaje pastor K. Bednarczyk:

„Z tym wiąże się częściowo sprawa drukowania za granicą Biblii Tysiąclecia, o którą Pan zapytuje w liście. Brałem udział w drobnym epizodzie tej sprawy. Mianowicie w latach 70. odwiedził mnie pastor Ciszuk ze Szwecji z informacją, że towarzystwa biblijne i misyjne na Zachodzie pragną dopomóc rozwojowi ruchu oazowego w Polsce przez wydrukowanie Pisma Świętego w naszym języku. Na przeszkodzie stał problem, które z dwóch tłumaczeń wydrukować: protestanckie czy katolickie? W kierownictwach tych towarzystw biblijnych istniał stanowczy opór przeciwko drukowaniu katolickiego przekładu, ze względów dogmatycznych. Towarzystwa misyjne były zdania, że jest to sprawa wtórna wobec katastrofalnego głodu Słowa Bożego w krajach komunistycznych. Zgodnie z moim prze-

---

na wywiad, którego 20 II 1984 r. w sprawie druku BT udzielił Radiu Watykańskiemu Dyrektor Pallottinum, S. Dusza.

świadczaniem i pod wpływem kontaktów z ruchem oazowym doradzałem mu stanowczo wydrukowanie Biblii Tyśiąclecia, ze względu na szerszy zasięg, gdyż ruch oazowy grupował już wtedy kilkadziesiąt tysięcy młodzieży. Po co zmuszać ich do korzystania z protestanckiego tłumaczenia, wprowadzić bardzo dobrego, ale wciąż jednak w środowiskach katolickich przyjmowanego z zastrzeżeniami i obawami [...]? Moja argumentacja okazała się skuteczna. Z bólem serca oddałem mu ostatnie dwa egzemplarze Biblii Tyśiąclecia dla wykonania matryc. Obiecał mi oddać 10-krotną ilość. Obietnicę tę zrealizował jednak dopiero w czasie stanu wojennego.

Zastrzegam się, że jest to tylko epizod sprawy, podejrzewam bowiem, że druk Biblii Tyśiąclecia za granicą był podejmowany więcej niż raz, i że inicjatywa wychodziła z więcej, niż jednego źródła<sup>10</sup>.

Pierwszy transport Pisma Świętego w zmniejszonym formacie (ok. 7.000 egz.) dotarł do Polski w 1979 r. przed pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny. Podczas spotkania z papieżem na lotnisku w Nowym Targu, po Komunii św. do Jana Pawła II podeszła delegacja animatorów i animatorek Ruchu z 12 koszami wypełnionymi nadesłanymi egzemplarzami BT. Papież wręczał te Biblie młodzieży oazowej za słowami: „Przekazuj dalej”<sup>11</sup>.

W latach 1980-1981 akcja druku Biblii dla Polski była kontynuowana, z tym że drukowano także egzemplarze w większych formatach<sup>12</sup>.

Latem 1981 r. w obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej w Polsce 12 kościołów protestanckich zorganizowało akcję pomocy żywnościowej dla oaz wakacyjnych. Akcją tą sterował z Oslo F.K. Jansen. 29 sierpnia odbyła się w gmachu Armii Zbawienia w Oslo<sup>13</sup> uroczystość kończąca akcję, na której był obecny F. Blachnicki. Podczas uroczystości Prymas Kościoła luterńskiego w Norwegii wręczył jednemu ze współpracowników akcji symboliczny chleb – znak misji kontynuowania pomocy. F.K. Jansenowi wręczył natomiast polską ewangelię, która symbolizowała początek nowej inicjatywy nazwanej: „Milion Biblii dla Polski” (lub inaczej „Biblia ‘82”)<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> List K. Bednarczyka do D. Cupiała z 3 IV 1991 r. opublikowany w D. Cupiał, dz. cyt., s. 175-177 (aneks 11).

<sup>11</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s2.

<sup>12</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s2.

<sup>13</sup> Dokładną datę i miejsce spotkania podaje D. Cupiał, dz. cyt., s. 113.

<sup>14</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s3.

F.K. Jansen, inicjator i koordynator akcji „Milion Biblii dla Polski”, powołał biuro zajmujące się gromadzeniem środków finansowych oraz drukiem i rozprowadzaniem Biblii, włączając do dzieła wiele misji i organizacji protestanckich w różnych krajach. Dla tej akcji otrzymał błogosławieństwo papieża Jana Pawła II oraz polecenie Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa<sup>15</sup>, z wyraźnym zezwoleniem na druk BT w Finlandii. Ze strony KEP akcję koordynowała Podkomisja Biblijna<sup>16</sup>, której przewodniczył bp K. Romaniuk. Według relacji F. Blachnickiego F.K. Jansen kontaktował się w tej sprawie również z Wydawnictwem Pallottinum w Poznaniu.

Rzeczywiście w archiwum Pallottinum znajduje się list z 10 maja 1982 r. adresowany do F.K. Jansena, w którym S. Dusza zawiadamiał, że Wydawnictwo otrzymało pozwolenie na wwóz do Polski 200 tys. egzemplarzy BT. Świadczy to o jakiejś formie pośrednictwa pallotynów w akcji dystrybucji skandynawskich przedruków BT. Ponadto S. Dusza informował F.K. Jansena, że również w Polsce istniała możliwość wydrukowania dużej ilości Biblii (100 tys.), największą jednak przeszkodą w realizacji tego zamierzenia były kłopoty ze zdobyciem papieru. Dlatego Dyrektor Pallottinum zwracał się w liście z prośbą o ewentualną pomoc w zdobyciu potrzebnych do druku materiałów. Czy nawiązane kontakty były podtrzymywane? Czy Pallottinum otrzymało ze Skandynawii papier na druk BT? Tego nie udało się ustalić. Pewne jest jedno. Pallottinum wiedziało o akcji „Milion Biblii dla Polski” i utrzymywało kontakt z jej głównym koordynatorem w Skandynawii<sup>17</sup>.

Wspomniane wyżej zaangażowanie Podkomisji Biblijnej przy KEP nie było stałe. Według relacji K. Romaniuka, z czasem inicjatywa

---

<sup>15</sup> F. Blachnicki w swojej relacji powołuje się na konkretne pisma: pismo Sekretariatu Stanu z 16 IX 1982 r. oraz pismo Prymasa Polski z 17 IX 1982 r. nr 3327/82/P. Niestety nie udało się odnaleźć tych dokumentów. Na temat roli Prymasa J. Glempa w akcji zob. również K/2003-11-18\_Wiśniewski-Piet\_s1.

<sup>16</sup> Wg K. Romaniuka, głównym celem powołania Podkomisji Biblijnej przy KEP, obok koordynowania apostolatu biblijnego, było uporządkowanie problemów związanych z napływem do Polski wykonywanych za granicą przedruków Biblii (K/2001-11-06\_Romaniuk-Piet).

<sup>17</sup> K/1982-05-10\_P-Jansen. M. Wiśniewski podaje, że również ze strony Ruchu Światło-Życie była podjęta próba przeniesienia druku Biblii do Polski: „Chcieliśmy druk przenieść do Polski, nawet mieliśmy zaawansowane rozmowy z Ars Polonią, ale druga strona nie zgodziła się na to (dla tamtejszych drukarni to jednak było poważne zamówienie, z którego nie mogli zrezygnować)”; zob. K/2003-11-18\_Wiśniewski-Piet.

„przybrała charakter tak bardzo polityczny”, że Podkomisja Biblijna była zmuszona do zdecydowanego odcięcia się od niej<sup>18</sup>.

Akcja zainicjowana przez F.K. Jansena z Oslo nie była jedyną tego rodzaju. Podobne inicjatywy w porozumieniu z F.K. Jansenem podjęły inne organizacje protestanckie: Dansk Europamission z Kopenhagi, kierowana przez pastora H.C. Neerskova oraz Slaviska Missionen ze Sztokholmu. Inna misja ewangelizacyjna z USA, działająca również w RFN, zamówiła i sfinansowała druk ponad 1 mln *Ewangelii według św. Łukasza*. Ewangelie drukowało pallotyńskie Éditions du Dialogue z Paryża<sup>19</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje udział w inicjatywie Slaviska Missionen ze Szwecji, gdzie koordynacją akcji zajmował się D. Ciszuk, pastor Kościoła zielonoświątkowego w Sztokholmie. Organizacja gromadziła przede wszystkim pieniądze na druk. Aby zgromadzić odpowiednie środki, w mieście Örebro wydrukowano „cegiełki”, nadając każdej z nich wartość jednej Biblii. „Cegiełki” rozprowadzano wśród członków Kościołów protestanckich<sup>20</sup>.

Podsumowując streszczoną wyżej relację, można z całą pewnością stwierdzić, że BT dla Ruchu Światło-Życie drukowana była w krajach skandynawskich: Szwecji, Finlandii i początkowo być może w Norwegii. Niektórzy z uczestników akcji ze strony polskiej wskazują (ale a wahaniami) również na Danię i RFN, ale tych informacji nie udało się potwierdzić<sup>21</sup>.

Pierwsze egzemplarze nadsyłane w latach 1978-1979 były przedrukami BT 2, a następne z lat 80. stanowiły fotooffsetowe reprinty BT 3. NT przedrukowywano z osobnego 6 wyd. NT. Wydania całej Biblii ukazywały się w 3 formatach: kieszonkowym (15 cm), średnim (19 cm) i standardowym (22 cm). Spośród wyżej opisanych egzemplarzy z działalnością F. Blachnickiego należy wiązać wierne przedruki tekstu BT 2 i BT 3.

---

<sup>18</sup> K/2001-11-06\_Romaniuk-Piet. K. Romaniuk wspomina, że na jednej z ulotek propagujących akcję wydrukowano scenę miażdżenia ludzi przez rosyjskie czołgi na ulicach Budapesztu.

<sup>19</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s4. Wśród uczestników akcji M. Wiśniewski wymienia, choć z pewnym wahaniami, również wspólnoty protestanckie z Finlandii, Niemiec, Holandii i USA (zob. K/2003-11-18\_Wiśniewski-Piet\_s1). Jednak żadnych innych informacji o udziale tych wspólnot nie udało się uzyskać.

<sup>20</sup> K/2001-07-20\_Bjuhr-Piet.

<sup>21</sup> K/2003-11-18\_Wiśniewski-Piet\_s1.

Wątpliwości budzi egzemplarz BT 3 (20 cm). Na pewno w takim formacie BT była drukowana dla potrzeb Ruchu Światło-Życie, ale odnaleziona Biblia na ostatniej stronie w metryce książki posiada dodrukowaną cenę „500 zł”, co świadczyłoby o jej przeznaczeniu do sprzedaży. Byłoby to sprzeczne z założeniami akcji, w które angażował się F. Blachnicki, a których celem było dostarczanie do Polski Pisma Świętego jako daru<sup>22</sup>, co czasem nawet wyraźnie zaznaczano na kartach tytułowych.

Podobne niejasności budzi także egzemplarz NT 6 + Ps (z 1982 r.), w którym brakuje, w stosunku do pierwowzoru, pewnych elementów. Odbita na pewnej części egzemplarzy pieczęć Western Tract Mission pozwala również na wiązanie dystrybucji, a może nawet produkcji tego wydania, z tą właśnie organizacją. Z drugiej strony podana na egzemplarzach data druku 1982 r. zgadza się z wykazem dostarczonym przez K. Bjuhr (zob. niżej)<sup>23</sup>.

Jak wyglądał ilościowy aspekt akcji druku Biblii dla Polski? Zgodnie z założeniami F.K. Jansena dążono do wydrukowania 1 mln egzemplarzy całej BT. Czy ten cel został zrealizowany? Na ogół uczestnicy akcji twierdzą, że zamierzona liczba nie została osiągnięta<sup>24</sup>. Pewne wyobrażenie o liczbie wydrukowanych w Skandynawii BT dają materiały archiwalne dostarczone przez K. Bjuhr, obecną Dyrektorkę Slaviska Missionen, która na początku lat 80. przebywając w Polsce, brała udział w akcji. Dokumenty podają daty ukończenia druku kolejnych rzutów BT, formaty oraz nakłady. Dane dotyczą reprintów wykonywanych w Szwecji.

Całość BT:

Format kieszonkowy – od 9 II 1979 do 25 XI 1983 – 295.000 egz. w 12 rzutach liczących 10-35 tys.

Format standardowy – od 26 X 1982 do 30 IX 1985 – 280.000 egz. w 12 rzutach liczących 20-30 tys.

Format średni – rok 1980 do 25 XI 1981 – 70.000 egz. w 4 rzutach liczących 15-20 tys.

NT + Ps: od 23 III 1979 do 27 II 1984 – 165.000 egz. w 10 rzutach liczących 10-25 tys.

<sup>22</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s5.

<sup>23</sup> Inne/Druk\_BT\_Szwecja\_nakłady. Dokument podaje, że w 3 rzutach w 1982 r. wydrukowano w Szwecji 40.000 egz. NT+Ps.

<sup>24</sup> K/2001-07-20\_Bjuhr-Piet.

Łącznie więc w latach 1979-1985 w Szwecji wydrukowano 645.000 całych BT w 3 formatach oraz 165.000 łącznych wydań NT i Ps. Ponadto dane dostarczone przez K. Bjuhr podają, że wydrukowano także 1,2 mln *Ewangelii wg św. Łukasza*<sup>25</sup>.

Czy są to liczby ostateczne? Nie wiadomo. I tak jednak w porównaniu z nakładami, które oficjalnie Pallottinum osiągnęło do roku 1985 (ok. 200.000 całych BT i ok. 500.000 NT), były to liczby imponujące.

Z działalnością Slaviska Missionen może być związany jeszcze jeden spośród odnalezionych egzemplarzy: NT + Ps (17 cm). W zgromadzonych archiwaliach odnaleziono list datowany na 23 stycznia 1990 r., w którym R. Pudaite, przewodniczący organizacji Bibles for the World z USA<sup>26</sup>, za radą S. Jaderberga ze Slaviska Missionen, zwrócił się z prośbą do Pallottinum o pozwolenie na przedruk w Stanach Zjednoczonych NT z BT w ilości przynajmniej 100.000 egz. Reprinty miały być rozsyłane w Polsce bezpłatnie pod adresy wybrane z książek telefonicznych<sup>27</sup>. S. Dusza wyraził zgodę na przedruk NT, ale pod warunkiem, że książki będą rozprowadzane za pośrednictwem Pallottinum<sup>28</sup>. O dalszym przebiegu akcji nic więcej nie wiadomo.

Zgromadzony materiał archiwalny umożliwia postawienie jeszcze jednej, chyba bardziej prawdopodobnej hipotezy na temat pochodzenia reprintu NT + Ps (17 cm), według której egzemplarze te zostały za zgodą Pallottinum wydrukowane przez Kościół Zborów Chrystusowych w Warszawie z klisz dostarczonych przez Slaviska Missionen<sup>29</sup>.

Jeśli chodzi o edycje BT bez ksiąg deuterokanonicznych ST, to informacje o nich są bardzo enigmatyczne. Już wyżej zwrócono uwagę, że tekst w odnalezionym egzemplarzu nosi ślady uszkodzeń

---

<sup>25</sup> Inne/Druk\_BT\_Szwecja\_nakłady.

<sup>26</sup> Bibles For The World to organizacja zajmująca się od 1972 r. bezpłatnym rozprowadzaniem Pisma Świętego. Jej siedziba znajduje się w Carol Stream, Illinois, k. Chicago. W latach 1972-1990 organizacja rozesłała ponad 10 mln egzemplarzy NT w ponad 60 krajach. Przy wyborze adresatów organizacja korzysta z adresów umieszczanych w książkach telefonicznych. (Informacje te pochodzą z K/1990-01-23\_BFTW-P\_a).

<sup>27</sup> K/1990-01-23\_BFTW-P\_a.

<sup>28</sup> K/1990-04-17\_P-BFTW\_a.

<sup>29</sup> K/1990-12-12\_KZCh-P; 1990-12-14\_P-KZCh; Inne/Przedruki\_1991; Pokwitowanie\_1991-09-06.

w tych samych miejscach, co inne egzemplarze wydrukowane we współpracy skandynawskich protestantów z Ruchem Światło-Życie. Świadczy to o wspólnym źródle pochodzenia tych edycji. Jak to się stało? Przecież z założenia F. Blachnickiego oraz osób z nim współpracujących wspólna akcja miała objąć tylko druk Biblii spełniających wymogi katolickiego prawa kanonicznego (zob. wyżej).

Sam F. Blachnicki w następujący sposób zinterpretował zaistniały incydent:

„Charakter prowokacji lub nieodpowiedzialności jakiejś grupy niezidentyfikowanej – posiada również fakt wydrukowania jakiegoś nakładu Biblii Tysiąclecia z opuszczeniem t.zw. ksiąg deuterokanonicznych i rozpowszechniania jej w Polsce. Oczywiście, wszystkie wymienione powyżej misje czy organizacje nie mają z tym nic wspólnego i ubolewają nad tym incydemem”<sup>30</sup>.

Dokładniejsze informacje na temat druku BT bez ksiąg deuterokanonicznych ST podaje D. Cupiał:

„[...] miał miejsce kazus «Biblii Tysiąclecia» pozbawionej ksiąg deuterokanonicznych, którą spreparował pewien niemiecki pastor w liczbie około 10 tysięcy na zamówienie niektórych «superortodoksyjnie» protestanckich zborów w Polsce. Ten przykry i żalorny incydent nie może przyćmić pięknego gestu okazanego przez braci w wierze w Skandynawii”<sup>31</sup>.

K. Bjuhr uzupełnia ten obraz o nowy ważny szczegół, dodając, że któraś z misji w szwedzkiej drukarni zamówiła nakład bez ksiąg deuterokanonicznych, co spotkało się z dezaprobatą uczestników akcji<sup>32</sup>.

Wszystko więc wskazuje na to, że Biblie bez ksiąg deuterokanonicznych zostały wydrukowane w tej samej szwedzkiej oficynie, która drukowała Biblie w ramach akcji „Milion Biblii dla Polski”. Tłumaczy to i uzasadnia przypuszczenia o wspólnym źródle BT bez ksiąg deuterokanonicznych i wiernych przedruków. Musiało się to stać poza wiedzą koordynatorów akcji, a tym bardziej F. Blachnickiego.

Ciekawe szczegóły na temat pochodzenia BT bez ksiąg wtórnonakonicznych i z brakami w paginacji podaje P. Kapliński w liście do Pallottinum:

<sup>30</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s4.

<sup>31</sup> D. Cupiał, dz. cyt., s. 113. Autor nie podaje źródła tej informacji.

<sup>32</sup> K/2001-07-20\_Bjuhr-Piet. Zob. również K/2003-11-12\_Alexiewicz-Piet.

„Obecnie jest już tak, że wydają ją [tzn. BT – przyp. RP] kto tylko ma pieniądze i możliwości: w różnym formacie i w różnej wersji. Najłatwiej dostać Biblię Tysiąclecia – niestety – poza Kościołem Katolickim. A nasi Bracia Odłączeni – dosłownie: robią z Biblią Tysiąclecia, co tylko chcą. Zabierają się do jej wydawania typowo po heretycku. Jako dowód rzeczowy, posyłam Wydawnictwu jeden taki «okaz» Biblii Tysiąclecia. Nabyłem go u Pastora W.P. [...]. Jest to Pastor Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Sprzedaje on je po 500 zł za egzemplarz i – jak mi powiedział – może sprzedawać większą ilość, ponieważ Zjednoczony Kościół Ewangeliczny drukuje i wydaje także Biblię. Pomijam wydanie Biblii Tysiąclecia przez Kościół Baptystów. Wydanie, którego egzemplarz posyłam, mnie bardzo zdenerwowało. Proszę zwrócić uwagę, jak zostało zniszczone [tu następuje opis egzemplarza – zob. wyżej – przyp. RP]. I w ten sposób Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, bo od nich ten egzemplarz pochodzi, zniszczył nie tylko nasze piękne dzieło, ale podniósł rękę, aby przekreślać zapisane słowo Boże. Nie tędy droga do ekumenizmu!”<sup>33</sup>

Pozostaje jeszcze do zidentyfikowania egzemplarz BT 3 (19 cm ze znacznikiem ryby i skrótem AVC), który stanowi tajemniczą składankę ksiąg protokanonicznych z BT 3 oraz ksiąg deuterokanonicznych ST z BT 2.

Podstawę do identyfikacji stanowi tu umieszczony na końcu Biblii znaczek inicjatorów druku: Znak ryby wskazuje na jakiś ruch o charakterze ewangelizacyjnym  może pentakostalnym. Skróć AVC pasuje tylko do jednej organizacji chrześcijańskiej: Association of Vineyard Churches, zwanej popularnie Vineyard, założonej w 1970 r. przez J. Wimbera. Wolno więc przypuszczać, że to na zamówienie Vineyardu wydrukowano nakład, z którego pochodzi znaleziony egzemplarz. Książka powstała albo w tej samej drukarni, co Biblie drukowane za pośrednictwem Ruchu Światło-Życie (zamówione podobnie jak edycja bez ksiąg deuterokanonicznych), albo w innym miejscu, ale z klisz używanych do reprintów BT 3 – dla ksiąg protokanonicznych i BT 2 – dla ksiąg deuterokanonicznych ST.

Dlaczego jednak dokonano tak dziwnego połączenia tekstów BT 3 z BT 2? Skoro między obydwojema wydaniem BT nie ma jakichś istotnych dla protestantów różnic, mogło się to stać na skutek zwykłej pomyłki. Szwedzka drukarnia produkująca wcześniej reprinty BT

<sup>33</sup> K/1983-10-05\_Kapliński-P.

2, a później BT 3 musiała posiadać klisze obydwu wydań. Zmieszanie klisz z tekstem w nieznanym języku polskim mogło więc być dziełem przypadku. Pojawia się tu jeszcze jedna myśl: z tych samych klisz drukowano również BT bez ksiąg deuterokanonicznych, a więc klisze tych ksiąg musiały być wyjęte z kompletu – w takiej sytuacji jest bardzo łatwo o pomyłkę.

Pochodzenia pozostałych przedruków BT 2 i BT 3 nie udało się ustalić. Ich późne pojawienie się w Polsce (początek lat 90.), i to wyłącznie w sprzedaży, świadczy o pochodzeniu spoza akcji „Milion Biblii dla Polski”, która w Szwecji zakończyła się w 1987 r.<sup>34</sup>

### 3. DYSTRYBUCJA ZAGRANICZNYCH PRZEDRUKÓW BT

Rzeczą ogólnie znaną jest fakt, że PRL-owskie władze uważały działalność F. Blachnickiego za szczególnie niebezpieczną. Bacznej obserwacji musiały więc podlegać wszelkie kontakty F. Blachnickiego z osobami z Europy Zachodniej. W tej sytuacji nie było rzeczą łatwą przywiezienie do Polski drukowanych w Skandynawii Biblii. Pierwsza okazja sprowadzenia do kraju większej ilości Pisma Świętego nadarzyła się podczas pielgrzymki Jana Pawła II w 1979 r.

Do tego czasu Biblie napływały do Polski różnymi nielegalnymi drogami. W ośrodku szkoleniowym w Solåsen koło Norköping w południowej Szwecji uczestnicy kursów ewangelizacyjnych w ramach ćwiczeń przekraczali ustawiony w lesie punkt graniczny, ucząc się bezpiecznego wwożenia do socjalistycznego bloku materiałów formacyjnych. „Każdy wierzący miał za punkt honoru przy okazji wyprawy do Polski przewieźć choćby trochę egzemplarzy Słowa Bożego. Były to małe ilości, ale wielkiej wagi, wymagające ryzyka”<sup>35</sup> – wspomina J. Kruczyński.

Po wydarzeniach sierpnia '80 otworzyła się nowa możliwość, tym razem legalnego przywożenia do Polski Biblii w ramach darów napływających z Zachodu<sup>36</sup>. Tą drogą napłynęły do kraju ogromne ilości drukowanej w Skandynawii BT. Największe nasilenie napływu

---

<sup>34</sup> Dokument *Inne/Druk\_BT\_Szwecja\_nakłady* podaje, że ostatni wydrukowany nakład BT ukazał się 30 IX 1985. Inny dokument udostępniony przez K. Bjuhr podaje, że ostatnie transporty BT ze Szwecji zostały wysłane do Polski w kwietniu 1987 r. (*Inne/Druk\_BT\_Szwecja\_odbiorcy*).

<sup>35</sup> *Inne/Wspomnienia\_Kruczyński\_2002-05-02\_s2*.

<sup>36</sup> *K/2003-11-18\_Wisniewski-Piet\_s1-2*.

Pisma Świętego do Polski nastąpiło w latach 1980-1983<sup>37</sup>. Transporty te nadchodziły ze Szwecji. Niektórzy z ówczesnych uczestników akcji wymieniają także Norwegię i Finlandię<sup>38</sup>.

K. Bjuhr udostępniła dla celów niniejszego opracowania fragmentaryczne archiwalia, które dają wyobrażenie o sposobie rozdzielania transportów BT. Dane pochodzą ze Szwecji z okresu od listopada 1986 do kwietnia 1987<sup>39</sup>. Z wykazu wynika, że odbiorcą BT w Polsce był nie tylko Ruch Światło-Życie. Bezpośrednie transporty otrzymywali również protestanci, którzy prowadzili dystrybucję Pisma Świętego na własną rękę<sup>40</sup>.

Łącznie w okresie objętym przez dokument przesłano do Polski 35.500 egz. BT, z czego 18.600 egz. (ok. 52%) otrzymali katolicy. Podani w wykazie adresaci nie byli ostatecznymi odbiorcami transportów, ale czasem tylko pośrednikami przekazującymi dary dalej. Taką funkcję pełniło np. Pallottinum w Poznaniu, które występuje na liście jako adresat Biblii przeznaczonych dla Ruchu Światło-Życie w Warszawie<sup>41</sup>.

Dystrybucja Biblii w Polsce nie odbywała się bez trudności. Największym nietaktem, wspomnianym przez F. Blachnickiego, było handlowanie na terenie Polski Bibliami, które zgodnie z założeniami uczestników akcji były darem. Książki miały więc być rozdawane bezpłatnie, a ewentualne ofiary składane przy tej okazji miały być przeznaczane na druk dalszych części nakładu lub na Fundusz Ewangelizacyjny. Znalazły się jednak osoby, które otrzymany dar sprzedawały po dowolnie ustalonych cenach, nie rozliczając się przed nikim ze zgromadzonych pieniędzy<sup>42</sup>.

---

<sup>37</sup> Inne/Wspomnienia\_Kruczyński\_2002-05-02\_s2. W latach 1980-83 wydrukowano w Szwecji 495.000 całych BT oraz 120.000 NT + Ps, co stanowiło dla całych Biblii 76% ostatecznego nakładu, a dla NT + Ps – 72% (Inne/Druk\_BT\_Szwecja\_nakłady).

<sup>38</sup> K/2003-11-12\_Alexiewicz-Piet; 2003-11-18\_Wiśniewski-Piet\_s1.

<sup>39</sup> Inne/Druk\_BT\_Szwecja\_odbiorcy.

<sup>40</sup> Zob. również K/2003-11-18\_Wiśniewski-Piet\_s2.

<sup>41</sup> Na temat pośrednictwa Pallottinum zob. K/2001-09-29\_Bjuhr-Piet; 1982-05-24\_P-Jansen.

<sup>42</sup> K/1984-02-24\_Blachnicki-Glemp\_i\_inni\_s4-5.

#### 4. ZNACZENIE REPRINTÓW

Pomimo wielu krytycznych głosów, wymierzonych w omawiane reprinty i osoby organizujące przedruki, nie można nie zauważyć ich znaczenia, które widoczne jest na kilku płaszczyznach życia Kościoła w Polsce. Na szczególną uwagę zasługuje tu działalność Ruchu Światło-Życie wraz z jego założycielem F. Blachnickim, który prowadząc swoją działalność edytorską w zakresie druku BT, starał się również o uregulowanie kwestii formalnych.

1. Największe znaczenie reprinty odegrały w duszpasterstwie, gdyż w trudnych dla edytorstwa latach 80. zaspokoily częściowo „głód słowa Bożego” odczuwalny głównie w ruchach odnowy Kościoła. Warto dodać, że do końca 2003 r. ogólna liczba wydrukowanych egzemplarzy BT przez różne oficyny wyniosła przynajmniej 4.200.000 – 4.700.000 dla całych Biblii i przynajmniej 2.000.000 dla NT, w tym za pośrednictwem Ruchu Światło-Życie ukazało się 645.000 całych Biblii i 165.000 NT z Ps. Biorąc pod uwagę fakt, że akcja „Milion Biblii dla Polski” zakończyła się w latach 1985-1987 – liczby te wyglądają wprost imponująco<sup>43</sup>.

2. Należy także zauważyć znaczenie wspólnej protestancko-katolickiej akcji druku i dystrybucji BT dla ruchu ekumenicznego. Protestanci ze Skandynawii za zgromadzone przez siebie środki drukowali dla polskich katolików katolicką Biblię – to, według D. Cupiała, monografisty ekumenicznych dziejów Ruchu Światło-Życie, „jeden z najważniejszych przełomów ekumenicznych”<sup>44</sup> w relacji między Kościołem katolickim w Polsce a protestantami skandynawskimi.

3. Nie można pominąć milczeniem znaczenia skandynawskich druków BT dla rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Co prawda, techniczne wykonanie reprintów, szczególnie tych pomniejszych, pozostawiało wiele do życzenia, ale prawdziwym sukcesem było już samo wydanie małej edycji całej Biblii (15 cm). Taką kieszonkową edycją, wzorowaną na *Biblii jerozolimskiej*, miała być według pierwotnego zamysłu BT. Do dziś BT w małym formacie jest nazywana przez paltynów „Biblią oazową” lub „Biblią w formacie oazowym”.

<sup>43</sup> R. Pietkiewicz, dz. cyt., s. 213-215.

<sup>44</sup> D. Cupiał, dz. cyt., s. 112-113.